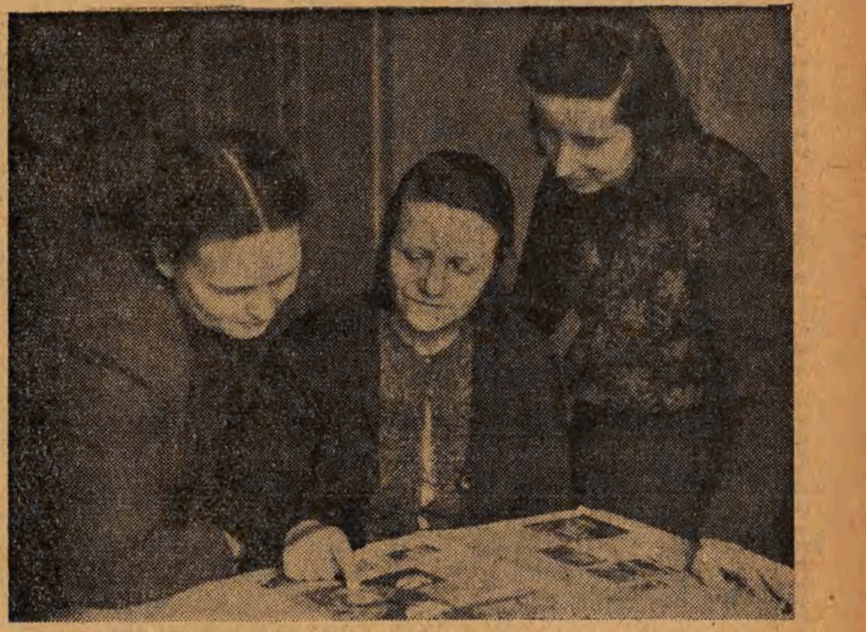
Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV (VII) — PONIEDZIAŁEK 12 LUTEGO 1951 ROKU — Nr 42



Przewodnicząca rady kobiecej ZPO „Wólczanka”, tow. Zofia Krzciukowa wraz z radnymi Janiną Stando i Janiną Cebulską omawia przebieg wyborów do grup związkowych.

Nieludzkie zbrodnie gangsterów amerykańskich w Korei

Pismo min. Pak Hen Ena do ONZ

PEKIN (PAP). — Minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen En przesłał przewodniczącemu Zgromadzenia Ogólnego ONZ oraz przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa pismo, w którym przytacza wstrząsające fakty potwornych zbrodni, popełnionych przez najeźdźców amerykańskich i ich lisynmanowskich pachołków w Korei.

Osłaniając się flagą Organizacji Narodów Zjednoczonych — głosi m. in. pismo Pak Hen Ena — imperialiści amerykańscy już ósmy miesiąc prowadzą okrutną, niesprawiedliwą i zaborczą wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu. **Dniem i nocą leje się krew narodu koreańskiego. Otwarte miasta i wsie koreańskie obracane są w ruiny, a mienie narodowe** jest niszczone.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej dysponuje licznymi materiałami, które dowodzą niezbicie, że wojska amerykańskie i marionetkowe władze lisynmanowskie dokonały wielu zbrodni, stanowiących jawne i cyniczne pogwałcenie norm prawa międzynarodowego i moralności ludzkiej.

W okresie przejściowej okupacji Seulu — od 28 września 1950 r. do 4 stycznia 1951 r. — w mieście tym oraz jego okolicach w sposób bestialski zakatowano i zamordowano około 43.590 mieszkańców. Masowych, bestialskich morderstw dokonywała policja amerykańskiego „sztabu poszukiwań”, tzw. „ochotnicze” oddziały sformowane z zdrajców, reakcjonistów i kryminalistów oraz żołnierze i oficerowie interwencyjnej armii amerykańskiej.

Przed rozstrzelaniem ofiary interwentów amerykańskich męczono w okrutny sposób. Obcinano im uszy i nosy, wyłupywano oczy, łamano ręce i nogi, wieszano głową w dół, przypiekano ogniem, oblewano na mrozie wodą, morzono głodem i poddawano innym średniowiecznym torturom. Przewodniczącemu komitetu związkowego Tha Czyn Bokowi, który wpadł w łapy Amerykanów, odcięto wszystkie palce, nożami pocięto twarz i zdruzgotano klatkę piersiową. Zmarł on w strasznych męczarniach. Przez kilka dni nie grzebano jego zwłok, by zastraszyć innych więźniów.

Najeźdźcy amerykańscy wprowadzili w Seulu reżim najbezwzględniejszego terroru. W czasie okupacji Seulu aresztowano ponad 75 tysięcy mieszkańców miasta. Wszystkie więzienia, magazyny i podziemne korytarze świątyń przepełnione były aresztowanymi. Z ogólnej liczby aresztowanych interwenci, według niekompletnych danych, zamordowali ponad 28 tysięcy osób. Ponadto tysiące więźniów zmarły z głodu.

Interwenci amerykańscy i ich lisynmanowscy pachołkowie urządzili w Seulu i jego okolicach nocne obławy na kobiety. W dzielnicy Sonbukton interwenci aresztowali w czasie obław i zgwałcili ponad 300 dziewcząt i kobiet. Wiele z nich po zgwałceniu w bestialski sposób zamordowano. Gangsterzy amerykańscy odradzają w Korei obyczaje dzikusów, skalpując patriotów koreańskich. W Seulu stwierdzono 12 wypadków oskalpowania patriotów koreańskich przez oprawców amerykańskich. Amerykanie zatrzymywali skalpy „na pamiątkę”.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Z frontu walki o wykonanie planu skupu zboża

PLAN SKUPU W 160 PROC.

Chłopi gromady Faustianka i Kuźnica gminy Rudniki powiatu wieluńskiego wykonali przed terminem plan skupu w 100 proc. Na zebraniu gromadzkim zobowiązali się plan ten podwyższyć o 60 proc. i odstawić manifestacyjnie dodatkowe ilości zboża do punktu skupu.

PRZED TERMINEM

Chłopi gromady Strobień pow. wieluńskiego postanowili odstawić swe nadwyżki zboża do dnia 13 b. m. Natomiast zebrania gromadzkie w Galewicach, Bieńcu, gminy Mierzyce, podjęły zobowiązanie wykonać plan skupu zboża do dnia 20 b. m.

MAŁOROLNI PODWYŻSZAJĄ PLAN

Małorolni chłopi Klemens Omyła i Władysław Sobola z gminy Sędziejowice powiatu łaskiego na zebraniu gromadzkim podwyższyli samorzutnie, przypadający na nich plan odstawy zboża, wzywając innych chłopów do podjęcia podobnych zobowiązań. Wezwanie to podjęło wielu chłopów z gromady.

MŁODZIEŻ ZMP

W pow. skierniewickim w gminie Kowiesy, do walki o wykonanie planu skupu stanęła młodzież ZMP-owska, postanawiając przeprowadzić zebrania uświadamiające w gromadzie Wola Pękoszewska, znajdującej się na jednym z ostatnich miejsc w wykonaniu planu skupu w tej gminie.

DZIAŁACZE GRN WINNI PRZODOWAĆ

Nie rozumie tego ob. Łaska, wiceprzewodniczący GRN w Czarnocinie pow. łódzkiego, który dotychczas nie odstawił ani kilograma ziarna. Zaliczkę zaś na podatek gruntowy usiłował uregulować pieniędzmi, a nie zbożem, co jest niezgodne z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 8 stycznia b. r.

BIEDOTA WIEJSKA ZMUSZA KUŁAKÓW DO ODSTAWY ZBOŻA

Chłopi małorolni w gminie Kruszów pow. łódzkiego zdemaskowali bogaczy wiejskich, ukrywających zboże. I tak pod naciskiem opinii gromady, bogacz wiejski Dobrowolski odstawił 14 kwintali żyta, a Sanicki 15 kwintali żyta, 13 kw. owsa, 4 kw. pszenicy i 3 kw. jęczmienia.

WIĘCEJ CZUJNOŚCI

Nie wykazuje tej czujności Gminna Rada Narodowa w Galewicach pow. wieluńskiego. Bogaczom wiejskim wyznaczono stosunkowo małe ilości zboża do odstawy w ramach planu skupu. Na przykład kułaczce Stefanii Knapik z gromady Osiek, posiadającej 45-hektarowe gospodarstwo, wyznaczono do odstawy zaledwie 40 kw. zboża.

Pogrzeb ofiar katastrofy górniczej we Francji

PARYŻ (PAP). — W sobotę odbył się w miasteczku górniczym Bruay pogrzeb 12 ofiar katastrofy w kopalni Nr 5-bis. Górnicy ci, wśród których znajdowało się 2 Polaków, zginęli pod ziemią w wyniku eksplozji gazu, który nagromadził się z powodu złej wentylacji.

Nad trumnami ofiar katastrofy przemawiał m. in. konsul polski Ładysz.

„Ce Soir“ donosi, że prawie we wszystkich kopalniach departamentu Nord i Pas de Calais w czasie pogrzebu przerwali pracę wszyscy górnicy.

Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Francji ogłosiło rezolucję, w której podkreśla, że odpowiedzialność za tę katastrofę ponoszą obecni władcy Francji i demaskuje nieludzkie metody wyzysku robotników w kopalniach.

Narada zespołów redakcyjnych zakładowych gazetek ściennych

Dziś, dnia 12 lutego 1951 r. o godz. 12 w sali konferencyjnej ORZZ odbędzie się zorganizowana z inicjatywy Zarządu Gł. Zw. Zaw. Włókniarzy, ORZZ oraz „Głosu Robotniczego“ narada zespołów redakcyjnych zakładowych gazetek ściennych.

W naradzie wezmą również udział przewodniczący komisji oświatowo - kulturalnych rad zakładowych.

Walka z remilitaryzacją Niemiec i Japonii przedmiotem obrad Światowej Rady Pokoju

PARYŻ (PAP). — Komunikując o uchwale sekretariatu Światowej Rady Pokoju w sprawie zwołania sesji Rady w dniach 21—24 lutego w Berlinie, „L'Humanite“ podaje, że sekretariat zapoznał się m. in. z przebiegiem i zasięgiem kampanii walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec i Japonii.

Porządek dzienny berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju, ustalonej przez Biuro Światowej Rady Pokoju, dotyczy pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i japońskiego oraz realizacji programu, opracowanego przez II Światowy Kongres Obrońców Pokoju i zawartego w orędziu do ONZ.

Klasa robotnicza - kierowniczą siłą w walce o nowe Niemcy

Tezy Maxa Reimanna na Zjazd KPD

BERLIN (PAP). — W Duesseldorfie ogłoszono komunikat o posiedzeniu kierownictwa KPD (Komunistycznej Partii Niemiec). Komunikat stwierdza, że dnia 9 lutego br. odbyło się w Duesseldorfie XVIII posiedzenie kierownictwa KPD. Przewodniczył Max Reimann. Na posiedzeniu omówiono sprawy związane z przygotowaniem zjazdu KPD, który się odbędzie w Monachium w dniach od 2 do 4 marca br.

Główny referat wygłosił na posiedzeniu Max Reimann, który przedstawił projekt tez dla zjazdu KPD.

Reimann zaznaczył, że tezy, przygotowane na zjazd KPD, zawierają ważne propozycje, dotyczące funkcji i działalności przyszłej ogólnoniemieckiej rady ustawodawczej.

Reimann omówił następnie skutki remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Siłą kierowniczą pokojowego ruchu ludowego — stwierdził Reimann — jest klasa robotnicza. I dlatego **problem jedności działania klasy robotniczej w walce przeciwko remilitaryzacji i w walce przeciwko ofensywie reakcji na prawa ludności pracującej — ma znaczenie decydujące.**

Po referacie Maxa Reimanna odbyła się dyskusja, po czym kierownictwo KPD powzięło następujące uchwały:

1. Projekt tez na zjazd KPD został jednogłośnie zatwierdzony.
2. Zjazd KPD odbędzie się w dniach od 2 — 4 marca 1951 r. w Monachium.
3. Kierownictwo KPD powzięło ważne postanowienia w sprawie kadr kierowniczych, kierując się dążeniem do wzmocnienia siły bojowej KPD.

W VI rocznicę wyzwolenia Ziemi Legnickiej

Uroczyste odsłonięcie Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej

LEGNICA (PAP). — Kulminacyjnym punktem dwudniowej manifestacji przyjaźni polsko - radzieckiej w Legnicy, z okazji VI rocznicy wyzwolenia tej ziemi spod jarzma hitlerowskiego była uroczystość odsłonięcia w dniu 11 bm. Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej.

Wokół pomnika na placu Józefa Stalina zebrało się ponad 10 tys. mieszkańców Legnicy i okolic. Przy była również delegacja Armii Radzieckiej z generałem Kozakowem na czele, witana długotrwałymi oklaskami.

„Odsłaniając Pomnik Wdzięczności i wieczystej przyjaźni polsko - radzieckiej — oświadczył wiceprzewodniczący prezydium Woj. RN, ob. Szcześniak — **składamy hołd bohaterskiej Armii Radzieckiej“.**

Witany niemilknącymi oklaskami gen. Kozakow podkreślił znaczenie budowy komunizmu w ZSRR i budowy socjalizmu w Polsce Ludowej dla walki o utrwalenie pokoju. Mówca oświadczył: **„W rodzinie narodów niezwyciężonego obozu demokracji i socjalizmu, na którego czele stoi Związek Radziecki, Polska Ludowa jest aktywnym bojownikiem o pokój, przeciwko anglo - amerykańskim podżegaczom do nowej wojny światowej“.**

Przemówienie przedstawiciela Armii Radzieckiej przerywane było wielokrotnie spontanicznymi okrzykami **na cześć chorążego pokoju Józefa Stalina, bohaterskiej Armii Radzieckiej i przywódcy polskiej klasy robotniczej, Prezydenta Bolesława Bieruta.**

Za ponadplanowe wykonanie skupu zboża

Wręczenie nagród przodującym gromadom Pozjacz, Czechnów i Karpiny

WARSZAWA (PAP). — W dniu 11 bm. odbyły się uroczystości wręczenia dwu pierwszych ogólnokrajowych nagród za osiągnięcia w planowym skupie zboża w grudniu ub. roku — grom. Pozjacz w woj. rzeszowskim i grom. Czechnów w woj. wrocławskim oraz drugiej nagrody — grom. Karpiny w woj. gdańskim.

Przedstawiciel Głównej Komisji Współzawodnictwa w Rolnictwie przy Zarz. Gł. ZSCh przekazał gromadzie Pozjacz pierwszą nagrodę w postaci wyposażenia świetlicy oraz aparatu radiowego.

Nagrodę tę gromada Pozjacz otrzymała za wykonanie grudniowego planu dostawy zboża w 289 proc. Chłopi z gromady Pozjacz wykazali pełne zrozumienie swych obywatelskich obowiązków. Przykładem dla nich była praca i osiągnięcia spółdzielni produkcyjnej, istniejącej w gromadzie.

Gromada Czechnów (gm. Runa, pow. Góra Śląska, woj. wrocławskie) już w dniu 9 grudnia ub. roku odstawiła zbiorowo resztę zadeklarowanego zboża i wykonała plan gromadzki na rok gospodarczy 1950 — 1951 w 146 proc.

Większość gromady uchwaliła w dniu 9 bm. założyć spółdzielnię produkcyjną pod nazwą „NOWA DROGA“.

Członkowie nowozałożonej spółdzielni produkcyjnej wysłali list do Prezydenta Bieruta, stwierdzając że w zespołowej gospodarce widzą drogę do podniesienia dobrobytu materialnego, rozwoju kultury i oświaty oraz wykonania wielkich zadań Planu 6-letniego.

Drugą ogólnokrajową nagrodę za przedterminową dostawę zboża wręczono w dniu 11 bm. gromadzie Karpiny (gm. Sadlinki, pow. Kwidzyń, woj. gdańskie), liczącej 52 drobne gospodarstwa, która do dnia 30 grudnia ub. roku znacznie przekroczyła plan dostaw na rok 1950-51.

Chłopi z Karpin wezwali wszystkie gromady woj. gdańskiego, by za przykładem Kręczkowa przedterminowo realizowały plan skupu zboża.

Plany zasiewów wiosennych — przygotowuje Państwowa Służba Rolna

WARSZAWA (PAP). — W ostatnich dniach zakończyły się wojewódzkie narady Państwowej Służby Rolnej, przedstawicieli prezydiów woj. rad narodowych, partii politycznych i organizacji społecznych, na których omawiane były plany i organizacja tegorocznych zasiewów wiosennych.

Naczelnym zadaniem kampanii siewów wiosennych jest **zwiększenie upraw pszenicy o 10 proc.,** rozszerzenie upraw roślin przemysłowych o 20 proc., powiększenie o dalsze 10 proc. powierzchni upraw roślin pastewnych oraz podniesienie wydajności z ha, do czego powinno się głównie przyczynić masowe współzawodnictwo wśród chłopów i robotników rolnych.

Na wszystkich naradach szczególną uwagę zwrócono na **konieczność wczesnego rozpoczęcia prac polowych** z uwagi na dający się odczuć brak wilgoci, spowodowany małymi opadami śnieżnymi oraz na konieczność pełnej realizacji planów pomocy sąsiedzkiej.

Delegacja kobiet koreańskich przybyła do Warszawy

WARSZAWA (PAP). — Do Warszawy przybyła z Berlina delegacja kobiet koreańskich w osobach ministra kultury i propagandy Ludowej Republiki Koreańskiej Cho Czon Suk i podporucznika łączności bohaterskiej armii koreańskiej, Jun Kym Ok. Delegacja uczestniczyła w obradach berlińskiej sesji Rady Światowej Federacji Demokratycznej Kobiet.

Dzieląc się swymi wrażeniami z sesji rady ŚFDK, delegatka bohaterskich kobiet koreańskich, minister Cho Czon Suk stwierdziła m. in.:

Jednomyślność delegacji wszystkich krajów, które wyraziły swą głęboką solidarność z walką naszego narodu i potępiły jak najostrzej amerykańskich interwentów, wykazała, że kobiety w całym świecie wiedzą, iż walka o niepodległość naszej ojczyzny wiąże się ściśle z walką o pokój.

Znalazło to także wyraz w uchwale sesji, która domaga się **wycofania interwencyjnych wojsk amerykańskich z Korei.**

Wojska ludowe zadają straty interwentom

PEKIN (PAP). — Ogłoszony w niedzielę komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej armii ludowej podaje, że oddziały armii ludowej w dalszym ciągu prowadzą walki z nieprzyjacielem, który przeszedł do kontrofensywy na północ od Suwonu i zadają mu duże straty w ludziach.

Z całego świata

— RZYM. Władze włoskie w dalszym ciągu stosują represje wobec robotników i urzędników, którzy brali udział w demonstracjach i strajkach patriotycznych na znak protestu przeciwko przybyciu Eisenhowera do Włoch. M. in. prefekt Bolonii oddał pod sąd komunistycznego burmistrza m. Imola oraz 5 członków rady miejskiej.

— NOWY JORK. W Nowym Jorku i w Oakland (stan Kalifornia) odbyły się wiece obrońców pokoju.

— BUENOS AIRES. Zaaresztowano tutaj znakomitego pisarza argentyńskiego, Alfreda Varelę, za obejrzenie filmu „Upadek Berlina“, wyświetlanego w poselstwie radzieckim ,

Otoczmy troską społeczne instytucje ochrony zdrowia matki i dziecka!

Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet i Ogólnopolskim Kongresem L. K.

KOŁO LK PRZY ZBM — ŁÓDŹ

Kobiety zatrudnione w Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego postanowiły na cześć 8 marca roztoczyć opiekę nad kursem dla analfabetów przy szkole podstawowej Nr 155, oraz zaopiekować się świetlicą przy hotelach robotniczych.

W ZPB IM. KOCZASKIEGO WYBRANO DELEGATKI

W związku ze zbliżającym się Krajowym Kongresem L. K. w Zakładach im. Koczaskiego wybrano delegatki na konferencję dzielnicową. Są to kobiety cieszące się pełnym zaufaniem załogi: Melania Wieczorek, Janina Nowotczyńska, Rozalia Grabarczyk i Leokadia Sobczyńska — przodownice w pracy społecznej i zawodowej.

ZOBOWIĄZANIA KOBIET GROMADY FILITKA

Kobiety gromady Filitka, w pow. radomszczańskim postanowiły na dzień 8 marca dokonać otwarcia świetlicy oraz przygotować gazetkę ścienną.

DLA DZIECI KOREAŃSKICH

Pracownice fabryki chemicznej w Pabianicach przepracują dodatkowo 2 godz., przeznaczając pieniądze dla dzieci walczącej Korei.

KOŁO GOSPODYŃ ZSCH W BĘDKOWIE

Gospodynie z Będkowa, gm. Dębowa Góra, pow. Radomsko zobowiązały się zwiększyć dostawę jaj do gminnej spółdzielni o 50 proc. Koło terenowe „zachód 2" — zwiększy ilość członkiń o 30 proc.

W ZPDz. IM. RYCHLIŃSKIEGO

Janina Janicka w imieniu szwalni potokowej zobowiązała się zwiększyć wydajność pracy o 20 proc. Majster krajalni — Sabina Kowalczyk zmniejszy odpadki do minimum. Rada kobieca zwerbuje wszystkie kobiety pracujące w zakładzie w szeregi L. K.

SPÓŁDZIELNIA „ZAKŁADY KRAWIECKIE"

Załoga spółdzielni zwiększy produkcję o 5 proc. i podniesie jej jakość do 100 proc. I gatunku, oraz zaoszczędzi 5 proc. nici.

WALKA O CZYSTOŚĆ MIEJSCA PRACY

Kobiety zatrudnione w Radomszczańskich Zakładach Graficznych zobowiązały się doprowadzić do porządku sale produkcyjne i ogród otaczający zakłady. Poza tym wykonają na 8 dni przed terminem swe zadanie produkcyjne.

POWIAT PIOTRKOWSKI MELDUJE

Cała gromada Dobrzelów zobowiązała się na cześć Krajowego Kongresu L. K. naprawić 100 m. drogi i zwiększyć dostawę jaj i mleka.

W oparciu o pomoc i metody radzieckie
budujemy nowe kopalnie

WARSZAWA (PAP) — Naczelny dyrektor Centralnego Zarządu Budownictwa Węglowego, inż. Marian Różański, w rozmowie z przedstawicielem PAP udzielił informacji na temat prowadzonych prac przy budowie nowych kopalń.

„Plan na r. 1950 — mówi dyr. Różański — w zakresie budowy nowych kopalń zrealizowany został z poważną nadwyżką. W r. ub. rozpoczęliśmy budowę trzech nowych kopalń, a w roku bież. zakres prac objął jeszcze dodatkowo 5 nowych kopalń, czyli że prace obejmują już 8 nowych kopalń węgla.

Pierwsza spośród nowowybudowanych kopalń rozpocznie wydobycie już w roku 1953. Dzięki wspaniałym urządzeniom technicznym każda z tych kopalń będzie wydobywać 6 do 10 tys. ton węgla dziennie.

Prace przy budowie nowych kopalń, przebijaniu szybów i przekopów, prowadzone są metodą szybkościową wzorowaną na doświadczeniach robotników w Związku Radzieckim.

Związek Radziecki udziela szerokiej pomocy w zakresie wyposażenia w sprzęt mechaniczny. Pracują więc znakomite radzieckie ładowarki typu BCZ-1 i inne maszyny.

Nieludzkie zbrodnie gangsterów amerykańskich w Korei

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Przed ewakuacją Seulu najeźdźcy amerykańscy ograbili ludność, wywieźli do Japonii urządzenia fabryczne oraz cenne eksponaty z muzeów państwowych. Czego nie mogli wywieźć, niszczyli. Wysadzali w powietrze i palili domy mieszkalne, fabryki, zakłady użyteczności publicznej, szkoły, szpitale i zabytki kultury. W Seulu zburzono i zniszczono około 80 proc. domów mieszkalnych. Niektóre dzielnice zupełnie zostały starte z powierzchni ziemi.

Z Seulu i jego okolic Amerykanie i lisynmanowcy przemocą uprowadzili na południe setki tysięcy mieszkańców spośród ludności cywilnej, strasząc ich, że na miasto zrzucone zostaną bomby atomowe i jeśli pozostaną w Seulu — zginą.

Samoloty amerykańskie ostrzeliwały tłumy ludzi zmierzających na południe. Tak np. w pobliżu rzeki Kangan Amerykanie z samolotów rozstrzelali przeszło 300 osób, w tym wiele kobiet i dzieci. Trupami niewinnych ludzi usiane są drogi wiodące na południe od Seulu — wszystko to są **ofiary morderców amerykańskich, nie cofających się przed niczym w swej nienawiści do narodu koreańskiego.**

Wiedząc, że naród koreański nie będzie tolerował w swym kraju okupantów, Amerykanie przy pomocy niesłychanego terroru usiłują bezskutecznie zastraszyć ludność cywilną. W Seulu i w sąsiednich okręgach **rozpinali patriotów koreańskich na krzyżu, zakopywali we wspólnych mogiłach żywe kobiety z dziećmi u piersi, wycinali w pień rodziny aktywistów i zwolenników republiki ludowo - demokratycznej, rabowali ich mienie, gwałcili kobiety, dziewczęta i małe dziewczynki.**

Pismo ministra Pak Hen Ena wylicza dziesiątki zbrodni, popełnionych przez Amerykanów i lisynmanowców. Tak np. 1 października 1950 r. terroryści napadli na robotników Elektrowni Seulskiej i pobili na śmierć 48 robotników. 2 października 1950 r. członkowie „oddziału porządkowego" aresztowali kobietę nazwiskiem Hon En Po, gdyż pracowała ona w dzielnicowym związku kobiet, i uśmiercili ją, zadając niezliczoną ilość ukłuć szydłem w organa płciowe i brzuch. 9 października ubiegłego roku zbrodniarze faszystowscy aresztowali 16 patriotów — kobiet i mężczyzn — i zamordowali ich, odcinając niektórym ręce i nogi, język, uszy i nos. Dwom kobietom odcięto piersi i wyłupano oczy. 24 listopada dwóch żołnierzy amerykańskich wciągnęło do pustego domu 12-letnią dziewczynkę Pek Su i zgwałciło ją. 15 grudnia trzech żołnierzy amerykańskich napadło na dom mieszkańca Seulu — Kwona i zgwałciło jego żonę, która przed dwoma tygodniami powiła dziecko. Pismo ministra Pak Hen Ena przytacza jeszcze wiele tego rodzaju wypadków.

W okupowanych przez Amerykanów okręgach z nieubłaganym okrucieństwem wykonywano rozkaz o aresztowaniu i rozstrzeliwaniu **bez sądu i śledztwa** wszystkich ludzi, którzy więcej niż trzy razy brali udział w robotach prowadzonych dla potrzeb armii ludowej. We wszystkich przejściowo okupowanych przez Amerykanów okręgach przeprowadzono **przymusową mobilizację** do armii mężczyzn w wieku od 17 do 40 lat.

Przytoczone wyżej przykłady — stwierdza w swym piśmie minister Pak Hen En — są tylko **nieznaczną cząstką licznych faktów znanych rządowi Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej.**

Naród koreański oburzony jest z powodu tych bestialskich zbrodni najeźdźców amerykańskich, którzy brutalnie gwałcą normy prawa międzynarodowego i moralności ludzkiej. Naród koreański wie, że wraz z nim przeciwko tym zbrodniom agresorów amerykańskich w Korei protestują wszystkie inne miłujące pokój narody świata.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej — stwierdza w zakończeniu minister Pak Hen En — **domaga się położenia kresu zbrodniom najeźdźców amerykańskich w Korei, popełnianym pod flagą Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz ukarania zbrodniarzy wojennych — organizatorów i kierowników tej zbrodni.**

U naszych przyjaciół

3 MILIONY KOŁCHOŹNIKÓW POGŁĘBIA SWĄ WIEDZĘ FACHOWĄ.

Około 3.000.000 kołchoźników radzieckich uczęszcza obecnie na kursy w celu pogłębienia swych kwalifikacji zawodowych. W każdym kołchozie kursy takie mają określony program nauczania, zależny od specjalności danego kolektywu rolniczego.

ROSNĄ SZEREGI KLASY ROBOTNICZEJ CHIN

Według danych dziennika „Żenminżibao" („Dziennik Ludu"), liczba robotników i urzędników w Chinach Ludowych wynosi obecnie 13.000.000 w tym ponad 3.000.000 robotników przemysłowych. W chwili obecnej na kolejach chińskich zatrudnionych jest przeszło 454.000 robotników. W roku 1930 liczba ta wynosiła zaledwie 99.000 osób.

Zmienna flaga gen. Mac Arthura



Kandydaci narodu radzieckiego
Nauczycielka z Władywostoku

Władywostok. Miasto nad brzegiem oceanu. Świeży wiatr, wiejący od zatoki Złoty Róg, przynosi na jego ulice, wraz ze słonym zapachem morza, buczenie syren okrętowych, stukot dźwigów i żórawi — nie milknący dniem i nocą hałas wielkiego portu. Ruchliwą aleją im. Lenina idzie powoli starsza kobieta, o żywych, wesołych oczach. Zadziwiająco wielu ma znajomych... Raz po raz musi odpowiadać na ukłony i powitania.

Czterdzieści siedem lat uczy dzieci władywostockie **Maria Putiłło.** Jako osiemnastoletnia dziewczyna, nieśmiała, z płonącymi ze wzruszenia policzkami, po raz pierwszy weszła do klasy. A oto dziś ma już ponad sześćdziesiątkę... Wiele musiała przecierpieć, wiele przeżyć przez te długie lata. Pamięta dobrze kpiące miny „ojców miasta", gdy jako młoda nauczycielka zwracała się do nich z tą, czy inną prośbą.

„Któż to uczy się w pani szkole? Dzieci robotników, hołyszów portowych! Obejdą się bez map i pomocy naukowych. Na co im nauka? Należałoby ich mocniej, po plecach..."

W owych przedrewolucyjnych czasach we Władywostoku było mniej szkół, niż jest ich obecnie w pierwszym lepszym osiedlu górniczym. A o wyższym wykształceniu człowiek z ludu nie śmiał nawet marzyć. **Dopiero w okresie władzy radzieckiej mogła Maria Putiłło wstąpić do Instytutu Pedagogicznego, aby teoretycznymi wiadomościami uzupełnić swą wieloletnią praktykę pedagogiczną.** I całą swą wiedzę, całe doświadczenie, cały nie gasnący z biegiem lat zapał oddała sprawie wychowania młodego pokolenia, oddała tym, przed którymi ojczyzna radziecka otworzyła szeroko drogę do pracy i twórczości.

Specjalnością, obraną przez Marię Putiłło, jest matematyka. Od prostej cyfry prowadziła ona swych uczniów do zrozumienia tego, co kryje się za tą cyfrą, jakie może mieć ona znaczenie. A spoza szeregów liczb wyrastał niezmierzony kraj, który zbudził się do wielkich twórczych czynów na historyczną miarę. Na jej lekcjach formułki i reguły matematyczne wiązały się ściśle z żywą rzeczywistością radziecką. Myśli i dążenia, obudzone w sercach dzieci przez ukochaną nauczycielkę, podobnie jak ziarna zasiane umiejętną ręką, przynosiły wspaniałe owoce.

„Cóż mam opowiedzieć o moich uczniach, lepiej niech sami o sobie opowiedzą. Maria Putiłło wyjmuje z szuflady kilka teczek, wypełnionych listami. — Proszę, czytajcie..."

Na zielonej kopercie stempel pocztowy Leningradu. Nadawca: Michał Arżawitin.

„Droga Mario Daniłowno! **Przeżyłem dziś radosny dzień** — obroniłem z powodzeniem pracę dyplomową; Wasz były wychowanek otrzymał stopień naukowy! Jestem Wam głęboko wdzięczny — nauczyliście mnie kochać naukę. Nie zapomnę nigdy Waszych prostych, serdecznych słów. Waszych wskazówek jak należy żyć. Wiem, że z biegiem lat zatrze się w pamięci wiele wydarzeń i nazwisk. Ale Was nie zapomnę nigdy! Imię Wasze jest mi drogie, jak dzieciństwo, jak miasto rodzinne..."

* * *

Nauczycielstwo, pracownicy szkół i przedszkoli Władywostoku, przybyli tłumnie na zebranie przedwyborcze. Mieli wybrać kandydata na deputowanego do najwyższego organu władzy Federacji Rosyjskiej. I gdy z trybuny padło nazwisko **Marii Putiłło,** długo nie milkły oklaski w obszernej sali rekreacyjnej. Kandydaturę jej obok nauczycieli, poparli pracownicy portu władywostockiego, robotnicy, słuchacze wyższych uczelni...

Wierna córa ludu, niestrudzona pracownica, człowiek o wielkiej duszy i głębokim rozumie będzie na pewno godnie reprezentować swój naród.

S. Garbuzow

(Dokończenie)

U podstaw interwencjonistycznych planów amerykańskich imperialistów leżało dążenie do unicestwienia władzy radzieckiej i rozczłonkowania naszego kraju. Już w początkach 1918 r. Wilson postawił sprawę konieczności „rozbicia Rosji na 5 części — Finlandię, prowincje bałtyckie, Rosję Europejską, Syberię i Ukrainę..." W roku 1919 na posiedzeniu Rady Czterech paryskiej konferencji pokojowej, Wilson domagał się udzielenia Stanom Zjednoczonym mandatu nad Armenią. Jednocześnie imperialiści amerykańscy zgłaszali roszczenia do Konstantynopola, do cieśnin Bosforu i Dardanelów, do morza Marmara, uważając te rejony za odskocznię do walki przeciwko Republice Rad.

Krwawe zamysły imperialistów amerykańskich przeciwko naszemu krajowi poniosły sromotny krach. Na wezwanie partii bolszewickiej, bohaterski naród radziecki stanął do walki w wojnie narodowej o wolność i niezawisłość ojczyzny. Pod kierownictwem Lenina i Stalina, naród nasz przepędził ze swego kraju amerykańskich, angielskich i wszystkich innych interwentów, obronił historyczne zdobycze Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Ludzie radzieccy dali amerykańskim i innym amatorom imperialistycznych awantur lekcję poglądową.

• * •

W okresie między dwiema wojnami światowymi imperializm amerykański jeszcze bezczelniej i brutalniej wtrącał się do spraw narodów Europy i Azji.

Ze szczególną wyrazistością jego rola oprawcy przejawiła się w próbach bestialskiego zdławienia wielkiej chińskiej rewolucji ludowej. Na przestrzeni półtora wieku kapitalizm amerykański występuje jako nieprzejednany wróg ruchu wyzwoleńczego narodu chińskiego, jako organizator walki międzynarodowej reakcji imperialistycznej przeciwko rewolucji chińskiej.

Reakcjoniści amerykańscy srożyli

Krwawy imperializm amerykański

W. Korionow

się ze szczególną siłą w ciągu ostatnich dziesięcioleci, kiedy to pod wpływem Rewolucji Październikowej walka narodu chińskiego o wolność i niezawisłość nabrała ogromnych rozmiarów. W maju 1925 roku imperialiści amerykańscy wzięli udział w masowym mordowaniu ludności chińskiej. Wiosną 1927 r., starając się ugodzić rewolucję chińską w samo serce i sterroryzować uciśnione narody innych krajów, rząd USA wespół z Anglią poddał Nankin barbarzyńskiemu obstrzałowi artyleryjskiemu. W następnych latach imperialiści amerykańscy rozniecali bratobójczą wojnę domową w Chinach, wydatkując olbrzymie fundusze na antyludowe armie najemne Czang Kai-szeka i stojąc faktycznie na czele tych armii.

Amerykańskie koła rządzące wyhodowały imperializm niemiecki i japoński, uważany przez nich za główną siłę szturmową światowej reakcji w walce przeciwko ZSRR, przeciwko ruchowi robotniczemu w Europie i ruchowi narodowo-wyzwoleńczemu w Azji.

Informacja historyczna Radzieckiego Biura Informacyjnego pt. „Fałszerze historii" podkreśla, że najważniejszą przesłanką agresji hitlerowskiej było, po pierwsze — odbudowanie i renowacja ciężkiego przemysłu i przemysłu wojennego Niemiec, co było możliwe jedynie w wyniku bezpośredniego i poważnego poparcia finansowego ze strony kół rządzących USA, po drugie zaś — polityka „uspokojenia" faszystowskich agresorów, prowadzona przez rządy USA, Anglii i Francji i zakończona haniebną zmową monachijską. Wespół z imperialistami angielskimi i francuskimi amerykańska klika rządząca USA bezwstydnie frymarczyła cudzymi terytoriami, cichaczem zmieniała mapę świata, zachęcała hitlerowskie Niemcy i imperialistyczną Japonię do agresji. Ta zbrodnicza polityka przyśpieszyła wybuch II wojny światowej.

W latach wojny imperialiści amerykańscy robili co tylko było w ich mocy, aby doprowadzić wojnę do wyniku, który utorowałby im drogę do ustanowienia swego panowania nad światem. Nikczemne zamysły amerykańskich reakcjonistów wyraził Truman, który trzeciego dnia po zbrodniczej napaści Niemiec hitlerowskich na ZSRR oświadczył: „Jeśli zobaczymy, że wygrywają Niemcy, to powinniśmy pomagać Rosji, a jeśli wygrywać będzie Rosja, to powinniśmy pomagać Niemcom. W ten sposób niech zabijają się jak najwięcej".

Cyniczny ten program realizowały konsekwentnie reakcyjne koła USA. Liczyły one, że zwlekanie z utworzeniem drugiego frontu pozwoli im osłabić, wykrwawić Związek Radziecki, jak również utrzymać imperializm niemiecki jako ostoję reakcji w Europie, jako sojusznika w dziedzinie realizacji powojennych planów Wall Street. „Nie życzymy sobie — pisało w tym okresie jedno z najbardziej popularnych reakcyjnych czasopism amerykańskich „Readers Digest" — całkowitego rozgromienia Niemiec... Należy bić Hitlera w takim tylko stopniu, aby przyznał, że my — Ameryka — jesteśmy największym mocarstwem świata, a następnie zachować Hitlera w Europie, aby pełnił służbę policyjną i utrzymywał porządek".

Drapieżczy charakter amerykańskiego imperializmu, jego dążenie do panowania nad światem, do ujarzmienia Azji i Europy wystąpiły ze szczególną siłą po drugiej wojnie światowej. Magnaci Wall Street nie posiadają się z wściekłości z powodu niepomyślnych dla międzynarodowej reakcji skutków wojny światowej, po której pozycje imperializmu okazały się silnie zachwiane.

Szukając wyjścia z rozdzierających świat kapitalistyczny sprzeczności nie do pogodzenia, amerykańskie koła rządzące uważają, że wyjściem takim jest rozpętanie nowych awantur wojennych w celu ustanowienia swego panowania nad światem.

Aby zrealizować te obłąkańcze zamysły imperialiści USA skupiają pod swym pirackim sztandarem wszystkie siły międzynarodowej reakcji. Potentaci Ruhry, japońscy zwolennicy odwetu, łańcuchowe psy imperializmu — prawicowi socjaliści, płatni agenci amerykańskiego wywiadu w rodzaju zdrajcy Tito i inne wyrzutki ginącego ustroju kapitalistycznego stały się narzędziem amerykańskich podżegaczy wojennych. Depcąc cynicznie pokojowe dążenia narodu amerykańskiego wodzireje Wall Street, nie oglądając się na nic, pchają kraj w przepaść faszyzmu i nowej wojny. Amerykańska klika rządząca okrutnie dławi wszystko co postępowe.

Klika wojskowa przeistacza Stany Zjednoczone w olbrzymie koszary, wypełnia wszystkie dziedziny życia Amerykanów szczękiem broni. Wydatki rządu amerykańskiego na przygotowanie nowej wojny przekraczają obecnie 60-krotnie sumę wydatków USA w przededniu drugiej wojny światowej.

Podstawową zasadą wychowania młodzieży amerykańskiej stało się żądanie rektora uniwersytetu na Florydzie, ludobójcy w profesorskiej todze, Nance'a: „Każdy winien się nauczyć sztuki zabijania".

Amerykańska soldateska opracowuje potworne plany wyniszczenia milionów niewinnych ludzi, plany zburzenia pokojowych miast i wsi.

Już w roku 1899 rząd USA odmówił podpisania konwencji w sprawie zakazu używania kul „dum-dum". W roku 1925 odmówił on ratyfikacji protokółu genewskiego o zakazie stosowania gazów trujących i bakteriologicznych środków prowadzenia wojny. W 1945 r. rząd Trumana zrobił użytek z bomby atómowej w celu uśmiercenia tysięcy dzieci i kobiet w Hiroszimie i Nagasaki. Obecnie rząd USA jest najzacieklejszym przeciwnikiem zawarcia międzynarodowych układów o zakazie broni atomowej, bakteriologicznej i innych odmian broni masowej zagłady ludności cywilnej.

Dążąc do realizacji swych szaleńczych planów panowania nad światem amerykańscy podżegacze wojenni przeszli do bezpośrednich aktów zbrojnej agresji, rozpętując krwawą wojnę kolonialną przeciwko narodom Wschodu. Odradzając gorączkowo imperializm niemiecki i odbudowując hitlerowską armię odwetową, przygotowują oni nowe ogniska agresji, licząc na rozniecenie pożogi wojennej również i w Europie.

Już pierwsze kroki interwentów amerykańskich na ziemi koreańskiej wykazały, jakim śmiertelnym wrogiem wszystkich narodów świata jest krwawy imperializm amerykański. Niszczenie pokojowej ludności koreańskiej, burzenie miast i wsi, barbarzyńskie naloty bombowe i inne bestialskie akty interwentów amerykańskich w Korei porównać można jedynie ze zbrodniami hitlerowskich potworów.

Agresja przeciwko narodowi koreańskiemu jest jedynie początkowym etapem szerokiej agresji amerykańskiego imperializmu w Azji, skierowanej przede wszystkim przeciwko Chińskiej Republice Ludowej. Nie bacząc na poniesione w Korei klęski, imperialiści amerykańscy zmierzają ze wszystkich sił do realizacji swych bandyckich planów — do rozdmuchania pożaru wojny światowej.

Miliony ludzi we wszystkich krajach coraz jaśniej zdają sobie sprawę z ludobójczych zamysłów amerykańskich awanturników. Miłujące pokój narody wzmagają czujność wobec agresywnej polityki amerykańskiego imperializmu. Zbrodnie amerykańskiego imperializmu, dążącego do przeistoczenia wolnych narodów świata w swych niewolników, do cofnięcia ludzkości w epokę barbarzyństwa wywołują palącą nienawiść w sercu wszystkich uczciwych ludzi, wszystkich obrońców pokoju i postępu. Walka przeciwko amerykańskim agresorom imperialistycznym staje się najżywotniejszą sprawą setek milionów ludzi we wszystkich krajach.

30 lat temu amerykańscy interwenci, którzy odważyli się wyciągnąć swe krwawe łapy ku młodemu państwu radzieckiemu zostali pobici na głowę. Jeśli amerykańsko-angielscy imperialiści spróbują obecnie zrealizować swe bandyckie plany, to podzielą haniebny los Hitlerów, Mussolinich i Tojów. Gdyby imperializmowi amerykańskiemu udało się rozpętać nową wojnę światową, to doprowadziłaby ona niechybnie nie tylko do klęski poszczególnych krajów kapitalistycznych, lecz do zagłady całego światowego imperializmu.

Na straży pokoju i bezpieczeństwa narodów stoją potężne, coraz bardziej wzrastające siły pokoju, demokracji i socjalizmu. Niezmożona jest potęga wielkiego obozu pokoju i demokracji. Zacieśniająca się przyjaźń między dwoma wielkimi miłującymi pokój krajami — ZSRR i Chinami — stanowi w dziedzinie utrwalenia pokoju taką potęgę, jaka nie ma i nie miała sobie równych w dziejach ludzkości. Niewzruszona jest wola pokoju, przepajająca setki milionów prostych ludzi, wszystkich krajów, ludzi zespolonych we wspólnym zorganizowanym froncie obrońców pokoju. Siły socjalizmu, demokracji i pokoju udaremnią bandyckie zamiary krwawego amerykańskiego imperializmu i obronią wielką sprawę pokoju, wolności i niezawisłości narodów.

Stały rozwój gospodarki krajów demokracji ludowej

Kraje Europy środkowej i południowo - wschodniej przed wyzwoleniem przez Armię Radziecką i wprowadzeniem ustroju ludowo - demokratycznego wegetowały. Ich życie i rozwój nie szły w parze z ich interesami narodowymi, lecz odpowiadały drapieżczym interesom imperialistycznych kół Niemiec, USA, Anglii, Francji, Włoch oraz egoistycznym interesom rodzimych obszarników i kapitalistów. Prawie wszystkie te kraje były rolnicze lub półrolnicze; istniała w nich najniższa w Europie płaca robocza; znaczna część ludności stale głodowała.

Przejście władzy w ręce ludu pracującego, umocnienie w tych krajach ustroju ludowo - demokratycznego otworzyły przed nimi wspaniałe perspektywy. Potężne twórcze siły mas ludowych, które dawniej znajdowały się pod jarzmem kapitalistów i obszarników, uzyskały wszelkie możliwości rozwoju.

Pomyślne budownictwo socjalistyczne w krajach demokracji ludowej szybko przeobraża oblicze tych krajów, skierowując je na drogę socjalistycznego uprzemysłowienia, na drogę stałego rozwoju całej gospodarki narodowej i wzrostu stopy życiowej mas pracujących. W ciągu ubiegłego, 1950 roku, produkcja przemysłowa krajów demokracji ludowej — Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii i Albanii — wzrosła bardziej, aniżeli w ciągu dziesięciolecia w ustroju kapitalistycznym. Kraje te znacznie posunęły się naprzód na drodze budowy podstaw socjalizmu. Stało się to możliwe dzięki wzmożeniu planowania socjalistycznego w gospodarce narodowej, dzięki twórczej aktywności mas pracujących, które starają się przyspieszyć budowę socjalizmu i umocnić obóz pokoju i demokracji, dzięki olbrzymiej, nieocenionej pomocy Związku Radzieckiego oraz dzięki wzajemnej współpracy krajów demokracji ludowej.

W roku ubiegłym wszystkie kraje demokracji ludowej z nadwyżką wykonały swe plany gospodarcze. W porównaniu z rokiem 1949 produkcja przemysłowa w Polsce wzrosła o przeszło 30 proc., w Czechosłowacji — o przeszło 15 proc., na Węgrzech — o 35 proc., w Rumunii — o 37 proc., w Bułgarii — o 23 proc. Takie tempo rozwoju przemysłowego jest zupełnie niemożliwe w warunkach kapitalizmu! Fakt, że wszystkie kraje demokracji ludowej osiągnęły lepsze wyniki, aniżeli przewidywały pierwotne zadania planu, które w roku ubiegłym w szeregu krajów zostały zrewidowane i znacznie powiększone, dowodzi jasno, jak bardzo wzrosły w ciągu ubiegłego roku możliwości twórcze tych krajów.

Należy w szczególności podkreślić szybki rozwój w krajach demokracji ludowej przemysłu ciężkiego, a zwłaszcza przemysłu budowy maszyn. W roku ubiegłym, na przykład, oddano do użytku dziesiątki nowych, wielkich zakładów przemysłowych. Rozwój ciężkiego przemysłu sprzyjał dalszemu poważnemu zwiększeniu globalnej produkcji, umocnieniu zdolności obronnej tych krajów, stworzeniu warunków dla wyposażenia rolnictwa w nowy sprzęt techniczny na podstawie spółdzielczości produkcyjnej.

W roku ubiegłym w krajach demokracji ludowej jeszcze bardziej rozwinęło się współzawodnictwo socjalistyczne i przodownictwo pracy, obejmując znaczną część wszystkich robotników przemysłowych. W walce o pokój masy pracujące koncentrowały swe wysiłki na zwiększeniu produkcji i wzmocnieniu swej ojczyzny. Dzięki temu osiągnięto znaczną ponadplanową akumulację i wzrost wydajności pracy. W Polsce wzrost ten wyniósł 9 proc. w porównaniu z r. 1949, w Bułgarii — 16 proc., w rumuńskim przemyśle budowy maszyn — 26 proc. itd.

W roku ubiegłym w krajach demokracji ludowej rozwinął się wśród chłopstwa zakrojony na szeroką skalę dobrowolny ruch na rzecz tworzenia produkcyjnych spółdzielni rolnych. Tak np. w Polsce pod koniec roku było 2.200 spółdzielni produkcyjnych. W Czechosłowacji w roku ubiegłym ponad 3.200 spółdzielni zaorało miedze i prowadzi wspólną gospodarkę na obszarze przeszło miliona ha., w Bułgarii TKZS, których liczba w r. 1950 wzrosła 3,5 razy w porównaniu z r. 1949 r., skupiają już przeszło 50 proc. gospodarstw chłopskich. W Rumunii istnieje przeszło 1.000 spółdzielni produkcyjnych, które obejmują 65.800 rodzin chłopskich. Wydajność z jednego ha w spółdzielniach produkcyjnych znacznie przewyższyła wydajność gospodarstw indywidualnych. W roku ubiegłym wzrosła liczba ośrodków maszynowych, udzielających coraz wydatniejszej pomocy chłopstwu pracującemu, zrzeszonemu w spółdzielniach produkcyjnych.

W krajach demokracji ludowej poważnie rozwinął się i umocnił w roku 1950 sektor socjalistyczny i to nie tylko w przemyśle i handlu hurtowym, gdzie panuje on niepodzielnie, lecz również w handlu detalicznym i w rzemiośle. O rosnącej sile sektora socjalistycznego świadczy np. fakt, że jego udział w ogólnym dochodzie narodowym wynosi w Polsce i na Węgrzech 70 proc.

We wszystkich krajach demokracji ludowej znacznie wzrósł dochód narodowy (w Polsce np. o 21 proc., na Węgrzech — prawie o 18 proc., w porównaniu z rokiem 1949). Znacznie zwiększyły się również zarobki robotników i inne dochody ludzi pracy oraz wymiana towarowa i konsumcja. Zniżone zostały ceny towarów przemysłowych i artykułów spożywczych. Ogromnie wzrosły wydatki na potrzeby społeczno - kulturalne ludności. Tak np. w Czechosłowacji płace wzrosły w porównaniu z rokiem 1949 o 26 proc., w Rumunii — o 11 proc., w Bułgarii — o 9 proc. Wydatki państwa na ochronę zdrowia zwiększyły się w Czechosłowacji o 18 proc., na oświatę — o 20 proc., na ubezpieczenia społeczne — o 74 proc. We wszystkich krajach demokracji ludowej jesteśmy świadkami nieprzerwanego wzrostu stopy życiowej mas pracujących.

Masy pracujące krajów demokracji ludowej z dumą podkreślają sukcesy, które osiągnęły one w budowie socjalizmu pod kierownictwem partii komunistycznych i robotniczych, dzięki stałej pomocy Związku Radzieckiego i Wielkiego Stalina. Partie komunistyczne, które opanowały z powodzeniem sztukę kierowania masami w dziedzinie budownictwa gospodarczego i kulturalnego, rozwiązały w roku ubiegłym szereg takich skomplikowanych problemów, jak: uregulowanie norm produkcyjnych, rozpowszechnienie akordowej płacy za pracę, dalszy rozwój współzawodnictwa socjalistycznego i przodownictwa pracy, udoskonalenie planowania itd.

Partie komunistyczne i robotnicze krajów demokracji ludowej muszą przezwyciężać szereg trudności. Budowa socjalizmu odbywa się w walce z wrogiem klasowym, z knowaniami imperialistów amerykańsko - angielskich i rodzimej reakcji. Wiele wysiłków wymaga walka z biurokratyzmem i nieuwzględnianiem potrzeb ludzi pracy — zdarza się to jeszcze w poszczególnych ogniwach aparatu państwowego — oraz wychowanie ludzi w duchu nowej, socjalistycznej dyscypliny pracy. Partie komunistyczne z powodzeniem rozwiązują wszystkie te zadania, gdyż krajom demokracji ludowej ich marsz naprzód oświetla wielka nauka marksizmu - leninizmu, gdyż korzystają one z olbrzymiej pomocy i z wielkiego doświadczenia Związku Radzieckiego, gdyż posiadają stałe poparcie najszerszych mas ludowych, które coraz jaśniej uświadamiają sobie swą historyczną rolę w walce o zwycięstwo socjalizmu.

Jakże bardzo różni się sytuacja w krajach demokracji ludowej od sytuacji w krajach kapitalistycznych! Szaleńcze przygotowania wojenne, podejmowane przez imperialistów USA i ich pachołków w krajach zmarshallizowanych, ciężkim brzemieniem spadają na barki mas pracujących. Zamyka się coraz więcej fabryk, produkujących towary dla potrzeb pokojowych — zwłaszcza w krajach marshallowskich; wzrasta bezrobocie. W Stanach Zjednoczonych w bieżącym roku budżetowym podatki wzrosną ośmiokrotnie, w Anglii zwiększyły się one czterokrotnie, we Francji są one wyższe 30 razy od podatków przedwojennych! We Włoszech przeciętny zarobek robotnika, zatrudnionego w przemyśle, wynosi 27.000 lirów miesięcznie, podczas gdy minimalne koszty utrzymania przeciętnej rodziny wynoszą 52 — 60 tys. lirów. W Jugosławii, którą faszystowska banda Tito sprzedała imperialistom amerykańskim, odbywa się proces rozkładu gospodarczego, ludność głoduje. Gwałtowny spadek stopy życiowej mas pracujących, stały wzrost podatków i zwyżka cen, bezrobocie, nieokiełznany terror policyjny, podsycanie histerii wojennej, przedłużenie służby wojskowej, powoływanie rezerwistów, wzmożone przygotowania do nowej wojny — oto następstwa panowania reakcyjnych klas wyzyskiwaczy, w krajach świata burżuazyjnego w pięć lat po drugiej wojnie światowej!

Tego rodzaju sytuacja nie istnieje i nie może istnieć w krajach demokracji ludowej. Narody tych krajów, pracując dla siebie, dla swego państwa, odnosząc coraz większe sukcesy w budownictwie socjalistycznym, dokonują wielkiego dzieła historycznego. Sukcesy krajów demokracji ludowej wzmacniają cały obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, na którego czele stoi Związek Radziecki, wywierają wpływ na rozwój światowej walki o pokój i postęp. Cały świat widzi, jakie szczęśliwe życie budują narody, które zrzuciły jarzmo faszyzmu i kapitalizmu i ujęły swe losy we własne ręce. Pomyślna budowa socjalizmu w krajach demokracji ludowej potwierdza raz jeszcze, że historia skazała kapitalizm na zagładę, wskazuje masom pracującym wszystkich krajów kapitalistycznych drogę do wyzwolenia spod jarzma kapitalizmu, drogę do lepszej, szczęśliwszej przyszłości.

Masy pracujące krajów demokracji ludowej ze swą awangardą — partiami komunistycznymi i robotniczymi na czele — uczynią wszystko, aby osiągnąć jeszcze większe sukcesy w budowie socjalizmu.

(„O trwały pokój, o demokrację ludową").

Brygada im. K. J. Woroszyłowa powstała w Zakładach im. Kunickiego

Młodzież ZPB im. St. Kunickiego postanowiła zorganizować nową młodzieżową brygadę produkcyjną.

W skład tej brygady weszli młodzi robotnicy: **Pietrzak, Kłos, Bendosz i Burzyńska.** Kierownikiem brygady została **Józefa Topolska.**

Brygada postanowiła przyjąć imię wybitnego stratega szkoły stalinowskiej, nieustraszonego bojownika o pokój i socjalizm — **Marszałka K. J Woroszyłowa.**

Brygada, chcąc godnie nosić imię tego zasłużonego bojownika sprawy robotniczej, postanowiła **przystąpić do współzawodnictwa międzyzakładowego** o wykonanie **bazy produkcyjnej** pod względem jakości i **ilości przynajmniej w 100 procentach,** oraz przez udział w szkoleniu **ideologicznym** ZMP podnieść **swój poziom ideologiczno-polityczny, aby** móc skuteczniej walczyć **o wykonanie** planów produkcyjnych, o **utrwalenie pokoju na całym świecie,** o socjalizm w Polsce.

M. KOWALSKI
ZPB im. Kunickiego

Grupy partyjne ZPB im. Dzierżyńskiego wcielają w życie wskazania KC Partii

W Zakładach im. Dzierżyńskiego już od kilkunastu dni pracują nowe grupy partyjne. Pracują po nowemu. Członkowie grup, związani wspólną więzią produkcyjną, stykają się stale ze sobą, organizator ma ich dosłownie „pod ręką". Tow. **Adam Dreczko,** robotnik draparni, który dawniej był kierownikiem grupy, składającej się z 32 ludzi, pracujących na różnych zmianach i różnych salach, obecnie oddycha z ulgą. W jego książce, w której dotychczas zawsze skrupulatnie zapisywał zadania, wykonane przez swoją grupę, obecnie ilość tych zadań stale wzrasta. Tow. **Kolodziejczyk** organizuje ze swą grupą krótkie narady, na których omawia sprawy bieżące.

Największą żywotność wykazują grupy pracujące w wykończalni. Sekretarz organizacji oddziałowej, tow. **Jan Mikula,** już w 4 dni po zakończeniu akcji wyborczej, **zwołał naradę nowowybranych organizatorów.** Na zebraniu tym jeszcze raz przedyskutowano zadania organizacyjne i konkretne wytyczne pracy dla poszczególnych grup. W kalendarzyku sekretarza zaznaczone są terminy **cotygodniowych narad informacyjno - sprawozdawczych z organizatorami grup partyjnych.**

Aktywnie pracują grupy w przędzalni średnioprzędnej. W innych jednak oddziałach daje się u niektórych organizatorów grup zauważyć w dalszym ciągu brak zrozumienia wytycznych uchwały Biura Organizacyjnego KC PZPR. Dlatego też bardzo słuszna była inicjatywa kierownictwa zakładowej organizacji partyjnej **zwołania narady organizatorów grup z całych zakładów.**

* * *

Na naradę stawili się wszyscy organizatorzy grup z pierwszej zmiany. Przybyli tu już z zasobem pewnego doświadczenia w celu wyjaśnienia istniejących jeszcze wątpliwości.

Sekretarz podstawowej organizacji, tow. **Trzeciak,** jeszcze raz dokładnie wyjaśnił zebranym znaczenie uchwały Biura Organizacyjnego, omówił zadania, jakie mają do wypełnienia nowozorganizowane grupy. Analizując sytuację w poszczególnych oddziałach zakładów wskazał na przykładach, o co winny walczyć grupy partyjne: **w przędzalni bić się o lepszą jakość przędzy i mieszanek, w tkalni — likwidować postoje, tłumaczyć tkaczom, jak należy wydajnie i oszczędnie pracować, w wykończalni — tępić fakty szkodnictwa i marnotrawstwa.** Przewodniczący rady, tow. Kowalski, naświetlił **zadania grup w związku z trwającym obecnie współzawodnictwem o tytuł najbardziej wydajnego zespołu tkackiego.** Pilnie notując w zeszytach organizatorzy grup nakreślili sobie na naradzie program działania.



Jednym z przodujących murarzy przy budowie VIII Domu Akademickiego w Łodzi — jest ob. Józef Kozłowski, wyrabiający przeciętnie 150 procent normy.

Żywo omawiali organizatorzy wyniki swej dotychczasowej pracy. Wielu z nich dobrze zrozumiało uchwałę Biura Organizacyjnego, realizując ją na swych odcinkach pracy. Znana przodownica, **prządka Okrój,** na swojej sali zbadała przyczynę niskiego wykonywania baz przez niektóre prządki i zameldowała o tym kierownikowi. Zwracała uwagę majstrom, że niektóre wrzeciona nie biorą udziału w produkcji. **Zespół tow. Okrój, zmobilizowany przez nią, przekroczył zobowiązanie podjęte na cześć Święta Kobiet podnosząc wydajność zamiast o 2 proc. — o 4,9 proc.** Grupa partyjna tow. Wolskiej w przędzalni średnioprzędnej zlikwidowała marnotrawstwo cewek.

Z bogatym „plonem" wystąpili organizatorzy grup w wykończalni.

— **Dawniej zdarzały się u nas często wypadki plamienia towaru farbą, lub oliwą** — mówił **tow. Markiewicz. — Obecnie grupa moja prawie zupełnie zlikwidowała podobne wypadki. Zwiększyliśmy także kolportaż prasy partyjnej.**

— **Wykryliśmy przyczyny hamujące produkcję w draparni** — stwierdził **tow. Bednarczyk.**

Zabierali głos w dyskusji **sekretarze** organizacji oddziałowej tow. tow **Kierzek i Grabowiecka.** Mówili o trudnościach na swych oddziałach, trudnościach, których zlikwidowaniem winny zająć się grupy partyjne. Zabrał głos i przedstawiciel młodzieży, ob. Przewodek. Młodzieżowe grupy ZMP-owskie, które niezadługo powstaną w zakładzie, chcą działać w ścisłym powiązaniu z grupami partyjnymi.

Naradę podsumował I sekretarz Dzielnicy Górnej, **tow. Wypych,** apelując do zebranych, żeby rozwinęli szeroką działalność w myśl wskazań uchwały Biura Organizacyjnego, żeby jako gospodarze swych zakładów na każdym kroku walczyli z marnotrawstwem, z niechlujstwem, wykrywali wrogą robotę, a przykładem swym, siłą argumentów, perswazją, podnosili poziom załogi, przygotowując ją do wypełnienia jej odpowiedzialnych zadań.

Przebieg narady potwierdził słuszność inicjatywy kierownictwa organizacji partyjnej Zakładów im Dzierżyńskiego. **Narada dała bardzo wiele nowym organizatorom grup, dała im jasne wskazówki, jak mają pracować ich grupy w najbliższym okresie czasu.** Podobne zebrania, które odbywać się będą co 2 tygodnie, dadzą możność kierownictwu organizacji partyjnej stałej kontroli działalności grup, wyciągania wniosków z ich pracy. Dla organizatorów zaś będą szkołą właściwie pojętej pracy nad realizacją uchwały Biura Organizacyjnego KC.

H. S.

Usprawnić akcję werbunkową na Studium Przygotowawcze

— „Pragnę uczyć się dalej i podnosić swój poziom wiedzy, aby przyczynić się do rozbudowy Polski, aby skuteczniej walczyć w obronie pokoju" — oświadczył młody robotnik z ZPW im. 9 Maja, **Stanisław Antkiewicz.** Tak młodzież łódzka ocenia znaczenie wyższych studiów.

Organizacje ZMP-owskie stanęły przed zadaniem **przeprowadzenia werbunku młodzieży z zakładów pracy na Studium Przygotowawcze.** Jednak nie wszystkie zarządy dzielnicowe ZMP doceniają znaczenie tej akcji. **Nie wystarczającą jeszcze pracę obserwujemy w dzielnicach Górnej-Prawej, Górnej i Bałutach. Komisje, którym powierzono tę akcję, nie potrafiły zaplanować sobie pracy. Np. w Dzielnicy Górnej odbyło się zaledwie jedno posiedzenie komisji i to w niepełnym składzie.**

Nie dotarto do młodzieży niektórych zakładów , np. ZPB im. Marchlewskiego i ZPB im. 1 Maja, w **których złożono zaledwie kilkanaście podań.** Niedociągnięcia te występują nie tylko ze strony organizacji, ale również wydziały personalne zbyt opieszale załatwiają formalności kandydatów.

Bardzo sprawnie przebiega werbunek na wyższe uczelnie w Dzielnicy Górnej-Lewej, gdzie przekazano komisji do rozpatrzenia 60 podań, z których po trzech posiedzeniach komisji zatwierdzono 21. Komisja ta **bardzo wnikliwie rozpatruje poszczególne kandydatury,** co jest słuszne i **powinno** stać się przykładem dla komisji innych dzielnic. Również dobrze przebiega akcja w Dzielnicach Śródmieście-Prawa i Śródmieście-Lewa.

Zbliża się termin zakończenia werbunku na Studium. Dlatego więc trzeba jak najśpieszniej zlikwidować istniejące braki i usprawnić pracę komisji, szczególnie w Dzielnicy Górnej. Należy staranniej badać kandydatury, aby akcja ta przyniosła właściwy nabór młodych robotnic i robotników, zdecydowanych i wytrwałych, z których wyrośnie nowa kadra ludowej inteligencji.

I. PLICHOWSKI

ZMP-owskie organizacje wiejskie zwalczają opór kułaków

Na okazałych domostwach kułaków, rozsianych niby kąkol po całym województwie, pojawiają się ostatnio napisy: „Spekulancie, oddaj zboże!", „Tu mieszka kułak, który ukrywa zboże" itp. To młodzież, świadoma toczącej się na wsi ostrej **walki** klasowej, pomaga w akcji skupu **zboża**, demaskując w ten sposób **spekulantów.**

Napisy, umieszczane na domach bogaczy wiejskich, wielokrotnie osiągają rychły skutek. Na przykład **w gminie Konopice,** w powiecie wieluńskim, na domach, zalegających z odstawą zboża kułaków, pojawiły się tego rodzaju piętnujące napisy, a już następnego dnia przed Gminną Spółdzielnię zajechały wozy z kułackim zbożem. Spekulanci skapitulowali przed młodzieżą, przed opinią całej wsi, obawiając się, że tak napiętnowani i wyśmiani, pozostaną na wsi osamotnieni.

Podobnie stało się w gminie Czastary, w powiecie wieluńskim, gdzie kułacy Bolesław Pronomen i Władysław Pronomen, właściciele 40-morgowych gospodarstw, po ukazaniu się na ich domach napisów — „Precz z kułakiem, który przechowuje zboże!" — wnet zgłosili się ze zbożem do punktu skupu.

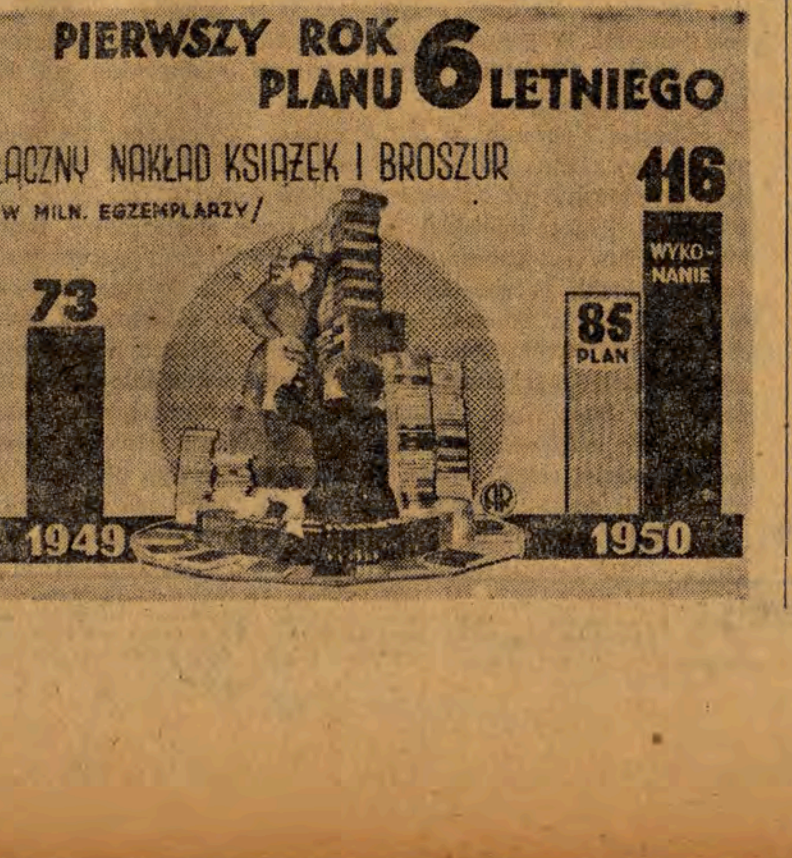
W ten sposób wiejskie brygady młodzieżowe nacierają na wroga klasowego i odnoszą zwycięstwo. Ale nie tylko na tym polega udział młodzieży w akcji skupu zboża. Młodzież nie tylko piętnuje i wskazuje palcem chciwych szkodników, zażartych przeciwników rozwoju wsi, lecz zarazem ożywia agitację, uświadamiając i wyjaśniając tumanionym przez wroga klasowego chłopom konieczność, jak również korzyści, które uzyska cały kraj z pomyślnego i terminowego przeprowadzenia odstaw zboża.

Młodzież wykrywa wrogów i ujawnia przestępczą działalność. Tak więc na przykład we wsi Borów, gminy Grabów, w powiecie łęczyckim, młodzieżowa brygada szturmowa udała się do zalegającego z odstawą kułaka Dzierzbickiego celem nakłonienia go do wypełnienia tego obowiązku. Dzierzbicki odmawiał zdecydowanie. Dopiero wówczas zmienił zdanie, gdy szturmowcy pokazali mu w jego stodole pod plewami, ukryte znaczne ilości zboża.

U najbardziej opornych kułaków młodzież przeprowadza przymusowe omłoty. Dokonane przez młodzież omłoty u niejakiego Zajączkowskiego w gromadzie Zakościele dały 98 kwintali zboża. U kułaka Piejka w gminie Gortatowice, 11 junaków SP wymłóciło 17 ukrywanych kwintali zboża.

We wszystkich gromadach i gminach odbywają się obecnie zebrania młodzieży, na których omawia ona, jak wzmóc swój udział w akcji skupu zboża, jak jej przebieg usprawnić na terenie swojej wsi.

Liczne przykłady ofiarnej akcji młodzieży i wielkie zainteresowanie tymi zagadnieniami wśród wszystkich członków ZMP-owskich organizacji wiejskich świadczy, że młodzież zwiększy jeszcze wydajniej swój udział w walce z wrogiem klasowym o zboże, a działalność brygad lekkiej kawalerii i brygad szturmowych wzmoże się jeszcze i przyniesie ostateczne zwycięstwo.



Gromadzka organizacja partyjna w walce o wykonanie planu skupu

Gromada Kąty pow. kutnowskiego boryka się z trudnościami w wykonaniu planu skupu zboża. W gromadzie mieszkają działkowicze, posiadający przeciętnie 5-hektarowe gospodarstwa. Prawie wszyscy wywiązali się ze swych zobowiązań w ramach planowego skupu zboża. Na przykład Władysław Pawlak, posiadający cztero i pół hektarowe gospodarstwo, odstawił przypadającą nań ilość zboża z nadwyżką. Inny działkowicz — Stanisław Kwiatkowski, posiadający 5 i pół hektara ziemi, również przekroczył plan odstawy.

Lecz w kolonii, należącej do gromady Kąty mieszkają też kułacy, którzy wykonanie gromadzkiego planu odstawy zboża starają się przerzucić na barki małorolnych działkowiczów.

Między innymi kułak Antoni Kosowski, posiadający przeszło 11 ha gruntu, w poważnym stopniu zalega z odstawą zboża. Podobnie wielu innych jeszcze bogaczy ociąga się z odstawą zboża.

Działkowicze postanowili położyć kres temu szkodnictwu. Gromadzka organizacja partyjna zwołała zebranie, na którym postanowiono poczynić odpowiednie kroki, aby plan gromadzki jak najszybciej wykonać. Po szczegółowym omówieniu planu skupu zboża w okresie realizacji Planu 6-letniego, rozpoczęła się ożywiona dyskusja. Porównywano jak poszczególni gospodarze wywiązują się ze swych obowiązków, zastanawiając się jednocześnie ile posiadają ziemi, jaki był urodzaj w ubiegłym roku i jakich dokonano zasiewów.

— My, działkowicze, którzy posiadamy 3 — 4 hektarowe gospodarstwa, wywiązujemy się ze swych zobowiązań wobec państwa — powiedział tow. Pawlak — Nie pozwolimy kułakom bogacić się naszym kosztem.

W wyniku dyskusji postanowiono zwołać zebranie gromadzkie i wspólnie z całą gromadą omówić sprawę bogaczy wiejskich, którzy dotychczas nie wywiązali się ze swych obowiązków.

— Gromada decyduje o wszystkim — stwierdził tow. Stanisław Kwiatkowski. — Woli więc gromady muszą podporządkować się wszyscy jej mieszkańcy. Tak jak my wykonujemy swoje zobowiązania wobec państwa, tak muszą je wypełnić bogacze wiejscy. Nasza zdecydowana postawa zmusi ich do tego.

Wyniki I ligi koszykowej

Spójnia (Ł.) — AZS (War.) 57:43. Kolejarz (P.) — Ogniwo (Kr.) 42:59. Stal (P.) — Spójnia (Gd.) 39:31.

O mistrzostwo II ligi bokserskiej

Gwardia (Wr.) — Stal (Wr.) 12:8. Włókniarz (Byd.) — Budowlani (Mysł.) 11:7. Kolejarz (Poznań) — ŁKS Włókniarz 11:9.

Przyśpieszyć opracowanie planów pracy kół i klubów sportowych

Zeszłoroczna praca naszych kół i klubów sportowych ucierpiała poważnie w wielu wypadkach wskutek braku rocznych planów pracy. Brak planu działalności powoduje niesystematyczność i chaotyczność. Opracowanie rocznego planu pracy nie jest jednak łatwą sprawą. WKKF, chcąc w tym roku polepszyć formy pracy naszych kół i klubów, opracował dla nich ramowy roczny plan pracy, który otrzymali poprzez swe zrzeszenia.

WKKF daje dużą pomoc zarządom kół i klubów. Drugą pomoc w opracowaniu rocznych planów powinny dać kołom i klubom okręgowe rady zrzeszeń w postaci omówienia materiałów zawartych w ramowych planach, dostarczenia im cyfrowych danych (np. wpływów budżetowych, sprzętu, limitów odznaki SPO itp.) oraz obecności swego delegata na ogólnym zebraniu koła czy klubu, które będzie miało zadanie zatwierdzić projekt rocznego planu pracy.

Sprawa opracowania rocznych planów pracy została należycie postawiona i powinna przyczynić się do poprawę w działalności naszych kół i klubów sportowych.

Ramowych planów pracy nie można oczywiście żywcem przyjąć za swoje. Każde koło czy klub ma inne warunki, inną ilość członków, inne zamierzenia, inne limity i dziesiątki innych spraw. Czas najwyższy więc, aby instruktorzy zrzeszeń nawiązywali już kontakty z zarządami kół i klubów i udzielali im swej pomocy w opracowaniu ich własnych planów.

Czas też najwyższy, aby zarządy kół i klubów zajęły się już same tą sprawą, gdyż jak nas informuje WKKF na pracę tę w kołach, klubach i zrzeszeniach przeznaczono miesiąc luty, a do końca lutego pozostało nam już tylko 16 dni.

Z IX akademickich mistrzostw świata



Zawodnicy w drodze na stadion. Na pierwszym planie drużyna radziecka, w głębi rumuńska.

Narciarze polscy wiele skorzystali w Rumunii

Zimowe akademickie mistrzostwa świata w Poiana - Stalin, które przyniosły nam 2 złote i 2 srebrne medale, dostarczyły naszym narciarzom wiele korzyści... Reprezentanci nasi zetknęli się bowiem w Rumunii z doskonałymi trenerami radzieckimi, którzy dali naszym chłopcom wiele wskazówek i wskazali ich błędy.

Oto co mówił o naszych narciarzach trener radziecki Garpow:

— Polacy w przeciwieństwie do zjazdów i slalomu, w których prezentują wysoki poziom, wyraźnie zaniedbali biegi. Jako główną wadę waszych zawodników uważam złą pozycję w biegach (sztywne nogi zamiast lekko zgiętych przy naprzód pochylonym tułowiu) oraz niewykorzystanie zarówno odbicia z nogi zakroczenej jak i kijków. Kijki są prowadzone tylko do biodra, natomiast u klasowego biegacza ręka powinna przechodzić znacznie dalej do tyłu.

Liga koszykowa

Gwardia (Kr.) - ŁKS Włókniarz 65:43

Po zwycięstwie włókniarek nad AZS-em przypuszczano, że drużyna ta doszła już do formy i będzie odnosić zwycięstwa. Tymczasem stało się wręcz odwrotnie. Łodzianie wyjechali w osłabionym składzie do Ogniwa i ponieśli porażki. Historia powtórzyła się i w dniu wczorajszym, mimo że ŁKS Włókniarz wystąpił w pełnym składzie. Przez cały mecz prowadziła Gwardia i zupełnie zasłużenie odniosła zwycięstwo 65:43.

Punkty dla gości strzelili: Dąbrowski 31, Wójcik 16, Arlet 8, Kowalówka 6, Pyjos i Domanasiewicz po 2.

Dla ŁKS Włókniarza punkty zdobyli: Maciejewski 18, Wojciechowski 11, Żylińska i Kaczmarek po 6 oraz Sobocińska 2.

Spotkanie kobiet

Gwardia grała bez zbytniego wysiłku. Zawodnicy strzelały często i z powodzeniem. Najlepiej wypadła tym razem **Kirschanek oraz Szeligerówka.**

Punkty dla Gwardii zdobyły: Szeligerowicz 13, Kowalówna 9, Łaptoś i Otalińska po 4, Więcław 3 oraz Bożek, Królewa i Makuła po 2.

Dla ŁKS Włókniarza punkty uzyskały: Paprotówna i Wojtera po 9 oraz Błażyńska 7. Najlepiej zagrała Paprotówna.

Tabela I ligi koszykowej

Spójnia Gdańsk	12	10:2	533:455
Kolejarz Poznań	12	10:2	537:464
Spójnia Łódź	12	8:4	558:481
Gwardia Kraków	12	6:6	530:482
ŁKS Włókniarz	12	5:7	545:568
Ogniwo Kraków	12	4:8	516:538
AZS Warszawa	12	3:9	451:574
Stal Poznań	12	2:10	411:519
TABELA DRUŻYN KOBIECYCH			
Spójnia W-wa	9	7:2	313:190
AZS W-wa	9	7:2	370:242
Gwardia Kraków	8	6:2	236:183
Kolejarz W-wa	8	5:3	252:230
Spójnia Gdańsk	9	2:7	216:345
ŁKS Włókniarz	9	0:9	196:393

Kudłacik pokonał Bazarnika

Wyniki I ligi bokserskiej

KATOWICE. — Mecz bokserski o mistrzostwo I ligi pomiędzy chorzowską Stalą a gdańskim Kolejarzem przyniósł zwycięstwo drużynie śląskiej 12:8.

Kolejarz wystąpił wzmocniony Lebiedzińskim oraz Kudłacikiem. Poszczególne walki stały na przeciętnym poziomie. **Oczekiwane z największym zainteresowaniem spotkanie reprezentantów Polski Kudłacika i Bazarnika zakończyło się przekonywającym zwycięstwem Kudłacika.**

Gwardia (Gd.) — Stal (Poz.) 17 : 3

GDAŃSK. — Rozegrany we Wrzeszczu mecz bokserski o mistrzostwo I ligi pomiędzy gdańską Gwardią, a Stalą (Poznań) zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 17:3. Spotkanie stało na dobrym poziomie. Z drużyny poznańskiej najlepiej wypadli: **Wojnowski, Manelski oraz Wojtkowiak.**

W drużynie Gwardii wszyscy zawodnicy stanęli do walki dobrze przygotowani, przy czym szczególnie dobrą formę wykazali: Klinkosz, Stefaniak, Kaczmarek oraz Pek II.

Na ringach łódzkich

W dniu wczorajszym odbył się mecz pięściarski o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego, pomiędzy łódzką Bawełną a Spójnią z Tomaszowa. Obie drużyny wystąpiły w odmłodzonych składach. **Zwycięstwo w stosunku 12:8 odniosła drużyna łódzka.**

W niedzielę, w hali Zrzeszenia Sportowego Włókniarz, odbył się mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo klasy B. Miejscowy GWKS rozegrał spotkanie ze swoim imiennikiem z Sieradza, bijąc go 15:5.

TABELA pierwszej ligi bokserskiej

Gwardia Gdańsk	2	4:0	31: 9
Gwardia Warszawa	2	4:0	28:10
Stal Poznań	2	2:2	14:26
Stal Chorzów	3	2:4	26:32
Kolejarz Gdańsk	3	0:6	19:41

W kilku wierszach...

W zawodach pływackich w Gdańsku, Łódź odniosła zwycięstwo nad drużyną miejscową w stosunku 83:61.

* * *

Pierwsze miejsce w zimowych zawodach lekkoatletycznych zajęła Spójnia Gdańsk, przed Stalą i Spójnią Warszawa. Spójnia Gdańsk uzyskała w konk. kobiecych 128 pkt., a w konk. męskich — 84 pkt.

Plenum Zarządu Związku Pracowników Komunalnych

W pięknie udekorowanej sali przy ulicy Wólczańskiej 5 obradowało wczoraj Plenum Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej z udziałem przewodniczących i sekretarzy rad zakładowych oraz przodowników pracy i racjonalizatorów. Zebrani wysłuchali dwóch sprawozdań: z przebiegu akcji socjalnej na terenie MZK oraz współzawodnictwa pracy w Miejskich Zakładach Wodociągów i Kanalizacji. Nad sprawozdaniami rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której dyskutanci mówili o dotychczasowych błędach w pracy i o sposobach jej usprawnienia.

Na zakończenie uchwalona została rezolucja, w której pracownicy Gospodarki Komunalnej stwierdzają, że dla wykonania Planu 6-letniego konieczny jest wzrost wydajności pracy, wzmożenie oszczędności na każdym odcinku, usprawnienie organizacji pracy oraz rozszerzenie i pogłębienie form współzawodnictwa.

Dyrekcja ZUS przyjmuje skargi i zażalenia

W każdy wtorek w Oddziale Obwodowym Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (Wólczańska 225) przedstawiciele dyrekcji ZUS przyjmować będą interesantów, zgłaszających zażalenia i skargi dotyczące działalności Oddziału ZUS. Godziny przyjęć **OD 17 DO 20.**

Walka o treść i wyniki nauczania *podstawowym zadaniem* szkolnych organizacji ZMP

Wczoraj w Łodzi odbyła się **narada aktywu szkolnego ZMP województwa łódzkiego.** Na naradę, w której wzięło udział ponad 300 aktywistów, przybył sekretarz KW PZPR tow. Kubicki oraz przedstawiciel Zarządu Głównego ZMP, tow. Cybulis. Obradom przewodniczył tow. Michałkiewicz — przewodniczący ZW ZMP.

Referat wygłosił Zygmunt Klawiter — kierownik Wydziału Propagandy ZW ZMP. Mówca wskazał na poważne zadanie, stojące przed szkołami — zadanie dostarczenia w ramach Planu Sześcioletniego wysokokwalifikowanych i oddanych sprawie budowy podstaw socjalizmu kadr pracowników dla wszystkich dziedzin naszego życia gospodarczego, kulturalnego i politycznego.

Naczelne zadanie organizacji szkolnej ZMP, to troska o produkcję szkolną, wyrażającą się w uzyskanych wynikach w nauce i wiadomościach przyswojonych sobie przez młodzież. Szkolna organizacja ZMP, „brygady lekkiej kawalerii", winny zdecydowanie potępiać spóźnienia, bumelanctwo, nieuzasadnione opuszczanie dni nauki. Należy wyrabiać właściwy stosunek młodzieży do nauki, wykorzystując gazetki ścienne, plakaty błyskawiczne, radio węzły i zebrania masowe. Ważną niezmiernie sprawą jest zorganizowanie pomocy w nauce. Zarząd szkolny ZMP przy Liceum Pedagogicznym TPD w Tomaszowie ma poważne osiągnięcia na odcinku dobrze zorganizowanej pomocy dla gorzej uczących się uczniów. Między innymi stworzono tam **„trójki wspólnej nauki".** W ciągu tylko jednego okresu procent ocen niedostatecznych w tej szkole spadł z 62 do 23.

Szkolny aktyw ZMP winien nieustannie podnosić swój poziom ideologiczny, aby posiadać jak najlepszą znajomość celów i zadań ZMP — pierwszego, bojowego pomocnika Partii.

Po referacie odbyła się dyskusja, w której szereg aktywistów podzieliło się doświadczeniami w przezwyciężaniu trudności i niedociągnięć w pracy poszczególnych zarządów szkolnych ZMP. (z)

5-lecie pierwszej w Łodzi szkoły TPD

W sali „Ogniska" odbył się uroczysty obchód 5 - lecia pierwszej szkoły TPD w Łodzi, z udziałem przedstawicieli KŁ PZPR, Zarządu Głównego TPD i licznie zgromadzonej młodzieży, uczniów i absolwentów szkoły.

Referat na temat „Cele i zadania szkoły TPD" wygłosiła tow. Czerwińska, dyrektor TPD w Łodzi. Tow. Czerwińska omówiła w swym referacie historię pierwszej szkoły świeckiej w Polsce, którą jest szkoła TPD przy ulicy Jaracza 26, wychowująca młodzież w duchu potrzeb Polski Ludowej.

Zgromadzona na uroczystości młodzież uchwaliła wysłanie depesz do Prezydenta RP, Bolesława Bieruta, marszałka Rokossowskiego, Ministra Oświaty tow. Jarosińskiego i Zarządu Głównego TPD.

W części artystycznej wystąpiły dzieci z pierwszej szkoły TPD oraz wyświetlony został film z życia tej szkoły.

Dyżury aptek

Piotrkowska 95, Armii Czerwonej 53, Zgierska 63, Plac Wolności 2, Nowotki 91, Rzgowska 51, Gdańska 23, Aleja Kościuszki 48.

Nr telefonu Pogotowia Ratunkowego 104—44.

TEATRY i KINA

NOWY — godz. 19 — **„Zwycięstwo"** (w teatrze przy ul. Więckowskiego Nr 15).
OSA — godz. 19.30 **„Złote niedole".**
Pozostałe teatry dziś nieczynne.

ADRIA — **„Biały kieł"**, godz. 16, 18, 20
BAŁTYK — **„Leśna opowieść"**, godz. 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — **„Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 6-51", PKF Nr 7-51, „W poszukiwaniu Dynozaurów", „Jedna minuta", „Zawody młodzieży robotniczej".** godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
MUZA — **„Wyspa szczęścia"**, godz. 18, 20
POLONIA — **„Pierwszy start"**, godz. 16, 18,30, 21
PRZEDWIOŚNIE — **„Mongolia w ogniu"**, godz. 17.30, 20
REKORD — **„Sen o miłości"**, godz. 18, 20
ROBOTNIK — **„Śmiali ludzie"**, godz. 18, 20
ROMA — **„Złodzieje rowerów"**, godz. 18, 20
STYLOWY — **„Hamlet"**, godz. 16.30, 19.30,
ŚWIT — **„Wiosna"**, godz. 17.30, 20
TATRY — **„Hrabia Monte Christo"**. II seria, godz. 16, 18, 20
WISŁA — **„Rada bogów"**, godz. 16 18.30, 21
WŁÓKNIARZ — **„Świniarka i pastuch"**, godz. 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ — **„Rada bogów"**, godz 15, 17.30, 20.
ZACHĘTA — **„Knock-aut"**, godz. 18, 20

Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 12 lutego 1951 r.

11.50 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13,30 Aud. szkolna dla klas III i IV. 13,50 Audycja Związku Nauczycielstwa Polskiego. 14,05 Muzyka. 14,30 Aud. szkolna dla klas V — VII. 14.50 Muzyka. 15,30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Audycja PCK dla chorych. 16.05 Muzyka. 16,20 Aud. dla młodzieży. 16,35 Aktualności łódzkie. 17,00 Wiadomości popołudniowe. 17,05 „Odpowiedzi fali 49". 17,15 Muzyka ludowa. 17.45 Aud. dla młodzieży. 18,00 „Włókniarze walczą o plan". 18,10 Aud. słowno-muzyczna. 18.35 „Jak pracuje nasz Komitet Blokowy". 18,45 „Siedem dni sportu łódzkiego". 19,00 „Wszechnica Radiowa". 19,20 Muzyka. 19.40 Lekcja języka rosyjskiego 20.00 Dziennik wieczorny. 20,30 Koncert rozrywkowy. 21,15 „Nowe książki". 21,30 Muzyka i aktualności. 22,00 Fragment trylogii Wł. Reymonta. 22,20 Koncert. 23.00 Ostatnie wiadomości.

J. KOROLKOW 28

NOWE NIEMCY

Na zakończenie tych notatek pragnęłoby się opisać jeszcze jedno wydarzenie, posiadające rozstrzygającą wagę dla przyszłego rozwoju demokratycznych i miłujących pokój Niemiec. 20 lipca w Berlinie, w obecności czterech tysięcy delegatów oraz gości otwarty został trzeci zjazd Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec. Zjazd odbywał się w ogromnej sali zimowego stadionu sportowego, który zbudowali na swój zlot członkowie Związku Wolnej Niemieckiej Młodzieży. Wśród gości znajdowali się przedstawiciele dwudziestu pięciu bratnich partii, na czele z delegacją Związku Radzieckiego, którą prowadził sekretarz Centralnego Komitetu WKP(b) M. A. Susłow.

Byli tu Togliatti, Duclos, Pollitt, Cyrankiewicz i wielu innych przedstawicieli oraz przywódców ruchu robotniczego różnych krajów świata.

Wśród dwóch z górą tysięcy gości, uczestniczących w zjeździe, było 1200 przedstawicieli z Zachodnich Niemiec, na czele z przewodniczącym Komunistycznej Partii, Maksem Reimanem. W ten sposób delegaci i goście zjazdu partyjnego z Zachodnich Niemiec reprezentowali całą klasę robotniczą, wszystkie warstwy postępowe rzesz pracujących Niemiec. Zjazd przyjął doniosłe postanowienia w sprawie pięcioletniego planu rozwoju ludowej gospodarki republiki, który przekazany został do rozpatrzenia rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Nie będziemy szczegółowo omawiać sprawozdań ani przemówień na zjeździe, zestawiających dorobek dotychczasowy, podkreślających etapy dalszego rozwoju republiki na gruncie pięcioletniego planu. Motywem przewodnim wszystkich wystąpień była idea walki o pokój, demokrację i socjalizm.

Właśnie tu, w Berlinie, w centrum Niemiec, kraju, gdzie w wytężonych zmaganiach ścierają się ze sobą siły demokracji i reakcji, szczególnie mocno dźwięczało słowo — pokój. Przecież dopiero w przeddzień zjazdu na ulicach berlińskich zachodniego sektora nastąpiło ostre starcie między podżegaczami, a obrońcami pokoju. Około dziesięciu tysięcy aktywnych stronników pokoju udało się tego dnia do dzielnic zachodniej części miasta w celu zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Anglo-amerykańskie i francuskie władze nie odważyły się otwarcie zabronić zbierania podpisów — zbyt wielka jest sympatia milionów ludzi dla tego szlachetnego dzieła. Władze okupacyjne imperialistycznych mocarstw udzieliły nawet specjalnej licencji na prawo zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim, ale równocześnie przygotowały kolejną prowokację.

Zmobilizowane zostały tysiące szturmowych policjantów, tysiące płatnych zbirów, przyodzianych w pasiaste żółto-bronzowe bezrękawniki. W pogotowiu stanęły setki policyjnych ciężarowych samochodów. Wszystkie te siły rzucili reakcjoniści do walki z obrońcami pokoju.

Chociaż zbieranie podpisów zostało wyznaczone na wieczór, na porę po zakończeniu pracy, jednakże wzmocnione oddziały policji patrolowały już od rana na ulicach miasta. Okrążone zostały wszystkie dworce miejskiej kolei żelaznej, stacje metro, tramwajowe. Odczuwając paniczny lęk przed wzrastającym oporem, podżegacze postanowili za wszelką cenę nie dopuścić do zbierania podpisów, zagrodzić stronnikom pokoju drogę do robotniczych dzielnic zachodniego Berlina. Już w poobiednich godzinach policja zaczęła przeprowadzać indywidualne sprawdzanie dokumentów wszystkich pasażerów miejskiego transportu, jak również i przechodniów. Zaczęły się masowe aresztowania posiadających papiery, uzyskane we wschodniej części miasta. Pałkami gumowymi, pięściami zaganiano ludzi do ciężarówek i uwożono do komisariatów policji.

W tym czasie tysiące bojowników pokoju mimo wszystko rozpoczęło zbieranie podpisów. W tej akcji przyjmowali udział przedstawiciele wszystkich warstw ludności, mieszkańcy wszystkich sektorów miasta. Byli to robotnicy i gospodynie domowe, studenci i profesorowie, wybitni uczeni niemieccy, aktorzy, pisarze. Obok zniszczonej Gedächtniss-kirche w pobliżu Kurfürstendamm zgromadzili się inwalidzi wojenni. Było tu wielu niewidomych, którzy stracili wzrok na wojnie, bezrękich, beznogich. Przynieśli ze sobą odręcznie napisany plakat: „Tu inwalidzi ostatniej wojny zbierają podpisy przeciw bombie atomowej". Gdy tylko przystąpiono do zbierania podpisów, natychmiast zjawił się oddział policji w liczbie półtorej setki ludzi i rozpoczął rozpędzać tłum przechodniów, zgromadzonych dokoła inwalidów. Ślepców i kaleki popychano, szturchańcami w plecy zmuszano do rozejścia się, albo przemocą wleczono do sąsiednich zaułków.

W zbieraniu podpisów brał również udział profesor uniwersytetu berlińskiego, filolog Steinitz. Miał plakat: „Profesor Steinitz zbiera podpisy pod Apelem Sztokholmskim": Na rogu Bleibtreustrasse profesor spokojnie rozmawiał z przechodniami, gdy nagle podskoczył do niego jakiś potężny drab w zamerykanizowanym pasiastym uniformie szturmowca. Roztrąciwszy wszystkich zgromadzonych wokół profesora, wyzywająco zawołał doń:

— Ej, ty, zabieraj się stąd, inaczej połamiemy ci twoje uczone kości!

Profesor Steinitz ze zdumieniem spojrzał na chuligana i spokojnie zaproponował mu udział w rozmowie. Powiedział do niego:

— Raczej pomówmy ze sobą poważnie, przecież tu chodzi o pokój.

Rozkraczywszy się, awanturnik wrzasnął:

— A więc pomówmy! — i z całego rozmachu uderzył profesora pięścią w twarz.

Profesor Steinitz runął na chodnik. Z jego ust trysnęła krew. Kiedy profesor próbował powstać, chuligan zaczął deptać go nogami.

(dokończenie nastąpi)

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny — w godz. 10—12. Telefony: redaktor naczelny — 216-14, zastępca redaktora nacz. — 218-23, sekretarz odpowiedzialny — 219-05. **Dział partyjny** — 216-19. **Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji** — 219-42. **Dział wydań prowincjonalnych** — 223-29. **Dział miejski i sportowy** — 254-21, wewn. 8 i 11. **Dział ekonomiczny**—218-11, **Dział rolny**—254-21, wewn. 9. **Dział kulturalny** — 254-21, wewn. 10, Redakcja nocna—172-31. Kolportaż—Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22. **Administracja**—260-42. **Dział ogłoszeń** — Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 11-75. **Wydawca:** R.S.W. „Prasa". Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p.
Druk: Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42. **Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO Nr. VII 8633 — Opłata miesięczna 3 zł, w kolportażu zakładowym — 1,80 zł.**
D-2-12647